

---

Działalność Rady Dzielnicy Ursynów, zdominowanej przez obecną koalicję Platformy Obywatelskiej, Projektu Ursynów i przewodniczącej rady Teresy Jurczyńskiej-Owczarek, od samego początku tej kadencji budzi wiele kontrowersji. Ostatnio na przykład od kilku miesięcy nie odbywały się sesje ursynowskiej rady. W tym czasie dzielnicowi radni nie opiniowali ważnych poprawek do ursynowskiego budżetu, czy nie zajmowali stanowisk w kluczowych sprawach.

Jedną z takich spraw były konsultacje dotyczące ponownej oceny oddziaływania inwestycji, jaką jest budowa Południowej Obwodnicy Warszawy (POW) na środowisko. Takie konsultacje odbywały się w lipcu i sierpniu, i były prowadzone przez Wojewodę Mazowieckiego przed wydaniem zgody na realizację tej inwestycji.

Kwestia filtrów od miesięcy wywołuje wśród mieszkańców emocje. Wydaje się, że duża część uważa, iż powinny one zostać zainstalowane na wyrzutniach przy portalach tunelu POW, aby na powierzchnię z tunelu wydostawało się oczyszczane powietrze. Pomijam fakt, iż w tej materii brakuje rzetelnych informacji, i że władze dzielnicy nie prowadzą praktycznie żadnej polityki informacyjnej w sprawie budowy POW, niemniej jednak radni powinni zająć jakieś stanowisko, aby wyrazić swoją wolę i określić swój punkt widzenia. Takie stanowiska zawsze wzmacniają głos mieszkańców.

Kiedy w latach 2011-2014 pełniłem funkcję przewodniczącego komisji architektury w ówczesnej radzie dzielnicy, przygotowaliśmy odpowiednią uchwałę komisji, a później stanowisko rady. Wtedy też, w czerwcu 2013 r., zawnioskowaliśmy oficjalnie o to, aby zainstalowano filtry przy tunelu POW. Na nasz wniosek Generalna Dyrekcja Dróg

Krajowych i Autostrad udzieliła odpowiedzi, iż uwzględni w programie funkcjonalnym dla przyszłego wykonawcy prośbę radnych. Niestety, później zmieniono zdanie (być może też następcy nie pilnowali odpowiednio tej sprawy), i dlatego też obecne konsultacje były tak ważne i powinni się w nich także wypowiedzieć radni. Wynik tych konsultacji będzie miał znaczenie, czy takie filtry będą musiały zostać uwzględnione, czy też nie.

Całe szczęście, że mieszkańcy Ursynowa nie pozostali bierni – tak jak Rada Dzielnicy Ursynów pod przewodnictwem Teresy Jurczyńskiej-Owczarek, będącej w koalicji z Platformą Obywatelską i stowarzyszeniem Projekt Ursynów – i sami składali wnioski do wojewody (a zgłoszono ich ponad 4 000). Niestety, brak oficjalnego głosu rady dzielnicy osłabia stanowisko mieszkańców. To oczywiście nie jedyna kwestia, w której radni koalicji zawodzą – zamiast zajmować się ważnymi dla mieszkańców sprawami, zajmują się politycznymi rozgrywkami w koalicji lub działaniami „pod publiczność”.

